

## *Z cieni i obrazów do prawdy*

### **Sprawozdanie z sympozjum upamiętniającego 170. rocznicę konwersji Johna Henry'ego Newmana z anglikanizmu na katolicyzm**

11 grudnia 2015 r. w auli Instytutu Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie odbyło się jednodniowe sympozjum poświęcone osobie i myśli Johna Henry'ego Newmana. Zostało ono zatytułowane: *Z cieni i obrazów do prawdy*. Zorganizowano je dla upamiętnienia 170. rocznicy konwersji Johna Henry'ego Newmana z anglikanizmu na katolicyzm. Wydarzenie to objął swoim patronatem J.E. Abp Wojciech Polak, Prymas Polski. Oprócz przedstawicieli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza przybyli do Gniezna prelegenci z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz z Uniwersytetu Śląskiego.

Po powitaniu uczestników przez mgr Justynę Majewską, moderatora obrad, sympozjum otworzył dyrektor Instytutu – prof. dr hab. Leszek Mrozewicz. Dziękując za zorganizowanie spotkania, podkreślił aktualność podjętej problematyki, zwłaszcza faktu konwersji w jej współczesnych odmianach i uwarunkowaniach.

Całość obrad przebiegała w dwu częściach. W pierwszej z nich swoje referaty wygłosili: ks. dr hab. Waldemar Szczerbiński (*Blaski i cienie ekumenizmu*), ks. dr hab. Przemysław Kantyka (*Anglikanizm i odrodzenie katolicyzmu. Sytuacja religijna w XIX-wiecznej Anglii*) oraz dr hab. Jan Kłós (*John Henry Newman – etos i nawrócenie*).

Ks. Szczerbiński wprowadził uczestników w problematykę ekumenizmu. Koncentrując się na współczesnych działaniach ekumenicznych, wskazał to, co już udało się osiągnąć, jak i to, co nadal stanowi wyzwanie dla chrześcijan różnych wyznań. *Ekumenizm* – jak podkreślał – *to droga, nie cel*. Do tzw. blasków ekumenizmu zaliczył m.in. powstanie rady ekumenicznej, toczący się dialog teologiczny oraz takie wspólne inicjatywy, jak np. modlitwy czy dzieła Caritas; do tzw. cieni – w płaszczyźnie teoretycznej – niedostatki doktrynalnych dociekań, w praktycznej – uprzedzenia, przeradzające się niekiedy we wzajemną wrogość. Zdaniem prelegenta, kard. Newman

swoim życiem pokazał, jak powinien wyglądać ekumenizm – opierać się na prawdzie i miłości.

Ekumenizm, mający dziś zinstytucjonalizowaną postać, swymi korzeniami sięga m.in. wydarzeń z XIX-wiecznej Anglii. Historyczne kształtowanie się Kościoła anglikańskiego, specyfikę różnych jego frakcji (Kościół wysoki, niski i szeroki) oraz powstałe na tym gruncie procesy nakreślił ks. Kantyka. Ukazał konsolidacyjne ruchy w anglikanizmie – konferencja w Lambeth (1888) z rezolucją wskazującą na cztery podstawowe zasady anglikanizmu (ST i NT jako księgi zawierające wszystko, co jest potrzebne do zbawienia; apostołski symbol wiary i nicejsko-konstantynopolitańskie wyznanie wiary jako wystarczające określenie wiary chrześcijańskiej; chrzest i Eucharystia jako główne sakramenty; administracją Kościoła zajmuje się Episkopat) oraz XIX-wieczny renesans katolicyzmu. Tożsamość angielskich katolików, podkreślał prelegent, od wieków była umacniana dzięki prześladowaniom i utrudnieniom, jednak odrodzenie Kościoła rzymskiego wygenerował dopiero napływ katolików z Irlandii oraz konwersje, będące, przynajmniej w części, reakcją na liberalizację i zeświecczenie Kościoła anglikańskiego. Wyrazem zachodzących wtedy przemian był także powstały w łonie anglikanizmu Ruch Oksfordzki. To on stał się zarzewiem dialogu doktrynalnego. Jego sztandarową postacią był właśnie J.H. Newman.

W filozoficzne podstawy jego myśli, a dalej jego teologii i konwersji, wprowadził słuchaczy J. Kłos. *Etos* – jak próbował wyeksplikować prelegent – to „miejsce przebywania”, *swoiste „miejsce” ideowe*. Rozróżnił i scharakteryzował etos nowożytny, romantyczny, w końcu chrześcijański, w który, jak podkreślał, wpisuje się także Newman. Ten typ etosu, w przypadku Newmana, wyraża się w przypisywaniu doniosłego znaczenia rzeczywistościom wyrażanym przez takie terminy jak niezmysłowość, sumienie, przyświadczenie czy pewność osobowa. Newmanowi chodziło przecież o dotarcie do rzeczywistości, o przyświadczenie rzeczywistości (*przyświadczenie rzeczywiste*), nie zaś o przyświadczenie opiniom, stereotypom (*przyświadczenie pojęciowe*); chodziło o to, aby być „przy”, aby świadczyć, „przy-świadczyć” – przyświadczyć prawdzie, czyli ze sfery cieni i obrazów przejść do prawdy.

Tym *stricte* filozoficznym i wyrażającym temat sympozjum wykładem zakończyła się pierwsza część obrad. W części drugiej swoje referaty wygłosili: dr Marcin Kuczok (*John Henry Newman – mistrz pióra dwóch wyznań*) oraz dr Piotr Kopiec (*Anglikanizm po Newmianie. Diagnoza współczesnych teologów anglikańskich*).

M. Kuczok, zajmujący się m.in. tłumaczeniem prac Newmana na język polski, swój wykład poświęcił Newmanowi jako pisarzowi. Zauważył, że bogactwo, różnorodność i głębia pozostawionego przez Newmana dorobku jest wyrazem bogatej osobowości autora. Newman był przecież nie tylko filozofującym i teologującym duchownym, a więc, jak można się spodziewać, autorem pozycji naukowych, wykładów, recenzji, esejów, kazań, konferencji, rozmyślań. Był nadto poetą, powieściopisarzem i tłumaczem. Pozostawił artykuły prasowe, listy, pamiętniki. Analiza samej spisanej spuścizny objawia Newmana jako człowieka nieprzeciętnego, a przecież, zaznaczał prelegent, to jedynie część jego dorobku. Obok talentów intelektualnych i pisarskich posiadał uzdolnienia przywódcze, organizacyjne i wychowawcze – był liderem Ruchu Oksfordzkiego, rektorem uniwersytetu czy założycielem szkół katolickich. W dalszej części refleksji, poświęconej wprost piśmiennictwu Newmana, Kuczok skupił się na konkretnych pracach autora, ich literackiej charakterystyce i kategoryzacji. Omówił także bazę źródłową prac autora. Konkludując, stwierdził, że Newman to jedna z najbardziej znaczących postaci angielskiej literatury, której prace należą do najważniejszych dzieł XIX w., a cechują się jasnością i precyzyjnością sformułowań.

Refleksja dotycząca XIX-wiecznych przemian religijnych i intelektualnych w Anglii, zwłaszcza dociekania związane z Newmannem i jego twórczością, doprowadziła w końcu do analizy myśli współczesnych teologów anglikańskich. P. Kopiec wyszedł od opisu obecnej sytuacji duszpasterskiej, w której daje się zauważyć nie tylko spadek liczby osób praktykujących wiarę, ale także rozdarcie zachodzące między ich życiem i wiarą, życiem a teologią. Źródła tego stanu rzeczy, zdaniem prelegenta, tkwią – przynajmniej także – w zubożalej refleksji teologicznej. Cechuje ją liberalizm, który wyraża się m.in. w historycznym ujęciu Pisma Świętego, redukcjonizmie chrystologicznym (odarcie z Boskości), racjonalizmie czy tzw. szukaniu Boga w obecnej rzeczywistości. Anglikanizm, podsumował P. Kopiec, jest w stanie kryzysu spowodowanego słabością teologii i odarciem z duchowości.

Obrady uwieńczyła dyskusja dotycząca wygłoszonych referatów. Podsumowania i zamknięcia sympozjum dokonał ks. dr hab. Waldemar Szczerbiński.

Należy podkreślić rzeczowość zorganizowanego sympozjum. Mimo że była to sesja jednodniowa, zgromadziła ludzi znających i zajmujących się albo myślą Newmana, albo problematyką

ekumenizmu. Ufać należy, że ta cenna inicjatywa – niewiele dziś w Polsce odbywa się sympozjów poświęconych Newmanowi – będzie kontynuowana.

Ks. Michał Adamczyk